

Sygn. akt II AKa 240/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz SA Mariusz Młoczkowski
Protokolant	sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Andrzeja Jeżyńskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r.

sprawy **K. J.** oskarżonego z art. 258 § 3 kk., art. 253 § 1kk w zw. z art. 65 kk, art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk, art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk, art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk

E. J. oskarżonego z art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

K. K. oskarżonego z art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 2 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 55/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, przy czym wniesione apelacje uznaje za oczywiście bezzasadne;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza K. J. okres tymczasowego aresztowania również od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia 19 listopada 2014 r.;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za II instancję od E. J. 580 (pięćset osiemdziesiąt) zł, od K. K. 800 (osiemset) zł oraz od każdego z nich po 6 (sześć) zł wydatków postępowania odwoławczego;

IV. zwalnia K. J. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. J. oskarżony został o to, że:

I. w okresie od 24 czerwca 2002r. do 20 marca 2004r. w różnych miejscowościach na terenie Polski, w tym w szczególności w okolicach Z. oraz w miejscowościach położonych przy granicy polsko-ukraińskiej w województwie (...), a także w W. oraz innych miejscowościach na terenie województwa (...), w ramach międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej, kierował na terytorium Polski mniejszą jednostką organizacyjną tej grupy, mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu oraz wolności, polegających na organizowaniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej, a także handlu ludźmi, tj. czynów określonych w art. 264 § 3 oraz art. 253 § 1 kk,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 3 kk (w brzmieniu określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz.553/),

II. w okresie od 24 września 2002r. do 7 października 2002r. daty dziennej nieustalonej w W. i C. województwa (...), kierując zorganizowaną grupą przestępczą, w ramach ustalonego podziału ról, dopuścił się handlu ludźmi wobec przebywających nielegalnie na terenie Polski dwóch obywateli Pakistanu i dwóch obywateli Indii w ten sposób, że wyzyskując ich krytyczne położenie wynikające z nieznamośności języka oraz z nieświadomości, co do miejsca pobytu, a także wyzyskując błąd tych osób w postaci mylnego wyobrażenia, co do miejsca i warunków ich dalszego pobytu oraz charakteru wykonywanej pracy, za pośrednictwem ustalonych osób przetransportował wskazanych pokrzywdzonych z C. do W. oraz przekazał ich w celu wykorzystania w pracy o charakterze przymusowym dwóm nieustalonym mężczyznom za kwotę 3.700 dolarów amerykańskich, uzyskując z tego tytułu korzyść majątkową w tej wysokości, przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonych ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88, poz. 553/),

III. w okresie od 24 czerwca 2002r. do 20 marca 2004r., w datach dziennych nieustalonych, w różnych miejscowościach na terenie Polski, w szczególności w okolicach granicy ukraińsko-polskiej i w okolicach Z. woj. (...), a także w W. oraz innych miejscowościach na terenie woj. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu, w ramach ustalonego w międzynarodowej zorganizowanej grupie przestępczej podziału ról, kierował organizowaniem przez podległych mu bezpośrednio D. F., M. F. oraz inne ustalone i nieustalone osoby przekraczanie wbrew przepisom ustawy granic RP oraz organizował co najmniej pięćdziesięciokrotnie nielegalne przekroczenie granicy ukraińsko-polskiej co najmniej 218 (dwustu osiemnastu) obywatelom państw azjatyckich w ten sposób, że zaplanował sposób dokonania przestępstwa, ustalił podział ról podległych mu bezpośrednio osób, ustalił z członkami ukraińskiej grupy przestępczej terminy przekraczania granic przez nielegalnych imigrantów, a następnie kierował odebraniem imigrantów z granicy ukraińsko-polskiej, ich transportem do czekających na terenach przygranicznych pojazdów, przewiezieniem do ustalonych wcześniej lokali w okolicach Z., a po otrzymaniu pieniędzy od członków ukraińskiej grupy przestępczej organizował dalszy transport imigrantów w głąb kraju do miejscowości Z. i innych miejscowości w okolicach W. i kierował przekazaniem imigrantów przez podległych mu członków grupy przestępczej nieustalonym dotychczas osobom, każdorazowo uzyskując z tego tytułu korzyść majątkową w wysokości nie mniejszej niż 3.200 dolarów amerykańskich, w łącznej kwocie co najmniej 174.400 dolarów amerykańskich,

tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonych ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz.553/),

IV. w okresie od 1 stycznia 2003r. do końca czerwca 2003r. daty dziennej nieustalonej w Z. województwa (...) i Z. województwa (...), kierując na terenie Polski zorganizowaną grupą przestępczą, w ramach ustalonego podziału ról, dopuścił się handlu ludźmi wobec przebywających nielegalnie na terenie Polski trzech obywateli Pakistanu i jednego obywatela Indii w ten sposób, że wyzyskując ich krytyczne położenie wynikające z nieznamośności języka oraz z nieświadomości co do miejsca pobytu, a także wyzyskując błąd tych osób w postaci mylnego wyobrażenia co do miejsca i warunków ich dalszego pobytu oraz charakteru wykonywanej pracy, za pośrednictwem ustalonych osób przetransportował wskazanych pokrzywdzonych z C. do W. oraz przekazał ich w celu wykorzystania w pracy o

charakterze przymusowym, dwóm niustalonym mężczyznom, za kwotę 3.200 dolarów amerykańskich, uzyskując z tego tytułu korzyść majątkową w tej wysokości, przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonych ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz. 553/),

V. w okresie od 1 stycznia 2003r. do końca czerwca 2003r. daty dziennej niustalonej w Z. województwa (...) i Z. województwa (...), kierując na terenie Polski zorganizowaną grupą przestępczą, w ramach ustalonego podziału ról, dopuścił się handlu ludźmi wobec przebywających nielegalnie na terenie Polski czterech obywateli państw azjatyckich i jednego obywatela Indii w ten sposób, że wyzyskując ich krytyczne położenie wynikające z nieznamomości języka oraz z nieświadomości co do miejsca pobytu, a także wyzyskując błąd tych osób w postaci mylnego wyobrażenia co do miejsca i warunków ich dalszego pobytu oraz charakteru wykonywanej pracy, za pośrednictwem ustalonych osób przetransportował wskazanych pokrzywdzonych z C. do W. oraz przekazał ich w celu wykorzystania w pracy o charakterze przymusowym, dwóm niustalonym mężczyznom, za kwotę 3.200 dolarów amerykańskich, uzyskując z tego tytułu korzyść majątkową w tej wysokości, przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz.553/).

E. J. oskarżony został o to, że:

w okresie od 24 czerwca 2002r. do dnia 20 marca 2004r. w datach dziennych niustalonych, w Z. i w W. oraz w innych miejscowościach położonych w okolicach W., działając w zorganizowanej międzynarodowej grupie przestępczej, w ramach ustalonego podziału ról, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej pięćdziesięciotrykrotnie, wbrew przepisom ustawy wspólnie i w porozumieniu z K. J., D. F., K. K. oraz M. F. zorganizował przekraczanie granicy Rzeczypospolitej Polskiej, dla co najmniej 218 (dwustu osiemnastu) obywateli państw azjatyckich w ten sposób, że wspólnie z K. J. ustalał sposób, w jaki D. F., M. F. oraz K. K. mieli odebrać imigrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę ukraińsko-polską na rzece B. i przewozić do Z., a następnie w głąb kraju, najczęściej do miejscowości Z. lub innych miejscowości w okolicach W., celem przekazania ich niustalonym dotychczas osobom, każdorazowo uzyskując z tego tytułu korzyść w niustalonej wysokości, przy czym z popełnienia tych przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art.264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz.553/).

K. K. oskarżony został o to, że:

w okresie od 13 marca 2001r. do dnia 20 marca 2004r., w datach dziennych niustalonych, w Z. i w W. oraz w innych miejscowościach położonych w okolicach W., działając w zorganizowanej międzynarodowej grupie przestępczej, w ramach ustalonego podziału ról, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej jedenastokrotnie, wbrew przepisom ustawy wspólnie z K. J., D. F. oraz M. F. organizował przekraczanie granicy Rzeczypospolitej Polskiej, dla co najmniej 45 (czterdziestu pięciu) obywateli państwa azjatyckich, w ten sposób, że imigrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę ukraińsko-polską na rzece B., przewoził z Z. w głąb kraju, najczęściej do miejscowości Z. lub innych miejscowości w okolicach W., celem przekazania ich niustalonym dotychczas osobom, każdorazowo uzyskując z tego tytułu korzyść w wysokości od 500 do 600 złotych, w łącznej kwocie nie mniejszej niż 5.600, przy czym z popełnienia tych przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk (w brzmieniu wszystkich powołanych przepisów określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r /Dz. U. Nr 88 poz.553/).

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Zamościu:

oskarżonego K. J. uznał za winnego dokonania zarzuconych mu czynów wyczerpujących:

- w pkt I (pierwszym) dyspozycję art. 258 § 3 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88 poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111 poz. 1061) w zw. z art. 4 § 1 kk,

- w pkt II (drugim) dyspozycję art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111 poz. 1061) w zw. z art. 4 § 1 kk,

- w pkt III (trzecim) dyspozycję art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) w zw. z art. 4 § 1 kk,

- w pkt IV (czwartym) dyspozycję art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88 poz.553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) w zw. z art. 4 § 1 kk,

- w pkt V (piątym) dyspozycję art. 253 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) w zw. z art. 4 § 1 kk

przy czym:

a) sformułowanie „Rzeczypospolitej Polskiej” zamieszczone w opisie czynu I (pierwszego) zastąpił sformułowaniem „Rzeczypospolitej Polskiej”,

b) datę końcową czynów zarzuconych w pkt I (pierwszym) i III (trzecim) ustalił na dzień 18 marca 2004r,

c) odnośnie czynu zarzuconego K. J. w pkt III (trzecim) ustalił, że zorganizował on nie więcej niż 32 razy nielegalne przekroczenie granicy ukraińsko – polskiej nie więcej niż 128 obywatelom państw azjatyckich uzyskując z tego tytułu korzyść majątkową w łącznej kwocie nie wyższej niż 96 600 dolarów amerykańskich,

d) odnośnie czynu zarzuconego oskarżonemu K. J. w pkt IV (czwartym) ustalił, że przedmiotem czynu było 4 obywatele państw azjatyckich, którzy przewiezieni zostali z Z. do W.,

e) odnośnie czynu zarzuconego oskarżonemu K. J. w pkt. V (piątym) ustalił, że popełniony został na przełomie 2003 i 2004 roku, daty bliżej nieustalonej a jego przedmiotem było 4 obywatele państw azjatyckich, którzy przewiezieni zostali z Z. do W.,

f) ustalił, że czyny zarzucone w pkt II (drugim), IV (czwartym) i V (piątym) popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu i stanowią ciąg przestępstw i **skazał:**

- za czyn z pkt I (pierwszego) na podstawie art. 258 § 3 kk w brzmieniu określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88 poz. 553) oraz ustawą z dnia 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

- za czyn z pkt III (trzeciego) na podstawie art. 264 § 3 kk w brzmieniu określonym ustawą z dnia 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 45 § 1 kk w brzmieniu określonym ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) orzekł przepadek równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 372 876 (trzysta siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt sześć) złotych, która stanowi równowartość 96 600 dolarów amerykańskich,

- za czyny z pkt II (drugiego), IV (czwartego) i V (piątego) na podstawie art. 253 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) na karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 45 § 1 kk w brzmieniu określonym ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) orzekł przepadek równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwotach:

- 15 392 (piętnaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa) złote co stanowi równowartość 3 700 dolarów amerykańskich,

- 24 856 (dwadzieścia cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych co stanowi równowartość 6 400 dolarów amerykańskich,

na podstawie art. 86 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu K. J. karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 grudnia 2012r do dnia 2 czerwca 2014r

oskarżonego E. J. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) przy czym :

a) sformułowanie „Rzeczypospolitej Polskiej” zamieszczone w opisie czynu zastąpił sformułowaniem „Rzeczypospolitej Polskiej”,

b) z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu wyeliminował sformułowanie „każdorazowo uzyskując z tego tytułu korzyść w nieustalonej wysokości, przy czym z popełnienia tych przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu”, ponadto ustalił że zorganizował nie więcej niż 32 razy nielegalne przekroczenie granicy ukraińsko – polskiej nie więcej niż 128 obywatelom państw azjatyckich,

c) ustalił datę końcową czynu na dzień 18 marca 2004r i na podstawie art. 264 § 3 kk w brzmieniu wyżej wskazanym skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

na podstawie art. 69 § 1, § 2, § 3 kk, art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 4 (czterech) lat,

na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby,

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 grudnia 2012r do dnia 13 grudnia 2012r przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,

oskarżonego K. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 264 § 3 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk w brzmieniu określonym ustawą z 6 czerwca 1997r (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) przy czym:

a) sformułowanie „Rzeczypospolitej Polskiej” zamieszczone w opisie czynu zastąpił sformułowaniem „Rzeczypospolitej Polskiej”,

b) ustalił że oskarżony nie więcej niż siedmiokrotnie organizował nielegalne przekroczenie granicy dla nie więcej niż 30 - obywateli państw azjatyckich uzyskując korzyść majątkową w kwocie nie większej niż 3 700 złotych,

c) ustalił datę początkową czynu na dzień 24 czerwca 2002r i skazał na podstawie art. 264 § 3 kk w brzmieniu wyżej wskazanym na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył grzywnę w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość 1 (jednej) stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

na podstawie art. 45 § 1 kk w brzmieniu określonym ustawą z 13 czerwca 2003r (Dz. U. Nr 111, poz. 1061) orzekł przepadek równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 3 700 (trzy tysięcy siedemset) złotych,

na podstawie art. 69 § 1, § 2, § 3 kk, art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 4 (czterech) lat,

na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby,

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 grudnia 2012r do dnia 13 grudnia 2012r przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,

zwolnił oskarżonego K. J. od ponoszenia kosztów sądowych i zasądził od oskarżonego E. J. kwotę 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych, zaś od oskarżonego K. K. kwotę 800 (osiemset) złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty, zwolnił ich od ponoszenia wydatków składając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Apelacja obrońcy K. J. i E. J. zarzuciła:

- niewłaściwą, naruszającą zasadę obiektywizmu - wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, opartą w zasadzie jedynie na treści zeznań świadka koronnego M. F. poprzez niezasadne ustalenie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w części wzajemnie sprzeczny w zakresie między innymi w/w zeznań świadka koronnego —dowodzi sprawstwa oskarżonych K. i E. J. w przypisanych czynach w sytuacji gdy prawidłowa analiza tegoż materiału — daje podstawy do stwierdzenia, iż brak jest w sprawie dostatecznych dowodów na w/w ustalenia, a wspomniane powyżej zeznania nie powinny być obdarzone walorem wiarygodności;

- oparcie ustaleń Sądu a w konsekwencji wyroku jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonych tj. głównie zeznaniach w/w świadka koronnego przy niezasadnym nie uwzględnieniu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych w postaci części zeznań świadków w tym E. F., I. F., A. M., H. M., D. F. bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;

- ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału;

- rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości odnośnie liczby przerzutów emigrantów pozornie korzystnie na podstawie najmniejszej liczby wskazanej przez świadka M. F. tj. 30 a faktycznie na niekorzyść oskarżonego K. J., w sytuacji gdy nawet uzasadnienie Sądu w zakresie zeznawanych przez tego świadka wyższych liczb przerzutu wskazuje na istotną wątpliwość co do jakiegokolwiek rzetelności zeznań tego świadka;

- art.366 k.p.k. przez brak ustalenia istotnych okoliczności sprawy poprzez zaniechanie ustalenia wszystkich osób, które mogły brać udział w przestępnej działalności świadka koronnego M. F., a które to osoby mogły mieć wiedzę na temat jego powiązań z oskarżonymi K. J. i E. J.; ustalenia jakimi numerami posługiwali się mogli oskarżeni podczas dopuszczania się czynów objętych aktem oskarżenia, bilingów z numerów jakimi posługiwali się oskarżeni w okresie

objętym aktem oskarżenia oraz ustalenia stacji bazowych, z którymi łączyły się telefony należące do oskarżonych w okresie objętym aktem oskarżenia, bez umotywowania takiego stanowiska w treści wyroku;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu w postaci zeznań świadka W. O. (ps. (...)) na okoliczności udziału świadka koronnego M. F. w grupie przestępczej, której W. (...) był uczestnikiem lub wiedzy czy M. F. jest uczestnikiem innej grupy przestępczej, ich wzajemnych kontaktów oraz wspólnie realizowanych przestępstw w zakresie organizowania przetrzutu nielegalnych imigrantów, także ich sprzedaży innym grupom przestępczym z terenu RP;

A nadto obrońca zarzucił obrazę postępowania a mianowicie art. 438 § 4 k.p.k. poprzez rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

Stawiając te zarzuty obrońca wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. K. w swej apelacji zarzucił:

obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę:

1. art. 4 k.p.k. zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na:

- przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną interpretację materiału dowodowego tj. przez uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. F. w sytuacji, gdy oceniane łącznie zeznania świadka D. F. oraz wyjaśnienia oskarżonych K. K., K. J. i E. J. pozwalają na przyjęcie, że oskarżony K. K. nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej ani nie wykonywał w jej ramach żadnych czynności, a tym samym nie dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia oraz w sytuacji przyznania się przez świadka M. F. do składania fałszywych wyjaśnień w innej sprawie oraz braku potwierdzenia tych zeznań w pozostałym materiale dowodowym,

- zaniechaniu dokonania przez Sąd wnikliwej i szczegółowej analizy zeznań świadka M. F. w sytuacji gdy posiadał on interes prawny pomówieniu oskarżonego K. K., tak aby uzyskać dla siebie statusu świadka koronnego.

- uznaniu za niewiarygodne zeznań D. F. wyłącznie w części dotyczącej czynu zarzucanego K. K. podczas gdy D. F. nie miał by żadnego interesu w tym, aby zataić udział K. K. w grupie przestępczej, zwłaszcza że wskazał osoby, które kierowały tą grupą i aktywnie uczestniczyły w jej działalności tj. K. J., E. J. i M. F. oraz nie umniejszał swojej roli w przestępczym procederze.

- uznaniu za niewiarygodne zeznań D. F. mimo, że odpowiadają one wyjaśnieniom K. K. i pozostałych oskarżonych,

2. art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu zaskarżonego orzeczenia na wybiórczych dowodach, wyłącznie obciążających oskarżonego w postaci zeznań M. F., przy jednoczesnym pozbawieniu waloru wiarygodności pozostałych dowodów tj. wyjaśnień K. K., K. J. i E. J. oraz zeznań D. F. oraz ich całkowitym pominięciu w procesie orzekania,

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wnosił:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. K. od zarzucanego mu czynu.

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje są bezzasadne w stopniu oczywistym i na uwzględnienie nie zasługują. Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień skutkujących wadliwością zapadłego wyroku. Materiał dowodowy oceniony został zgodnie z dyrektywami art. 7 kpk, zaś poczynione ustalenia faktyczne są logiczną i konieczną konsekwencją tej oceny. Brak jest więc podstaw do kwestionowania ich trafności.

Wywody obu skarżących sprowadzają się przede wszystkim do kwestionowania prawidłowości stanowiska sądu I instancji, o ile uznał on za wiarygodne zeznania M. F.. Obrońcy wprost podważają te zeznania. Faktem jest, iż wskazany dowód ma zasadnicze znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonych- wszak M. F. w toku całego przeprowadzonego w sprawie postępowania jednoznacznie i konsekwentnie obciążał oskarżonych. Zeznania świadka ocenione jednak zostały przez Sąd Okręgowy w sposób wolny od błędów, przy pełnym respektowaniu dyrektyw art. 7 kpk. Analiza wywodów zawartych w niezwykle obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazuje, iż sąd do zeznań świadka odwoływał się wielokrotnie; tak samo wielokrotnie wskazywał, z jakich powodów jego deskrypcje procesowe uznaje za miarodajne. Nie jest jednak rzeczą sądu ad quem powtarzanie argumentacji sądu I instancji, znanej przecież obu skarżącym. Do sądu odwoławczego należy kontrola rozumowania sądu meriti, zwłaszcza w aspekcie argumentów podnoszonych we wniesionych apelacjach. Po jej dokonaniu sąd ten stwierdza, że wnioskowaniu Sądu Okręgowego błędów zarzucić nie można.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonych K. J. i E. J., w pierwszej kolejności wskazać należy, że ten skarżący akcentuje przede wszystkim odosobnienie zeznań M. F., jeśli chodzi o relacjonowane w nich okoliczności. Powołuje się przy tym na stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie, wyrażone na str. 44 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Obrońca pomija jednak fakt, iż sąd wskazując na brak możliwości weryfikacji twierdzeń świadka odwołuje się do okoliczności dotyczących ilości dokonanych przerzutów ludzi, jak również ilości wykonanych przez K. K. kursów do W..

Skarżącemu przypomnieć przy tym należy, że w polskim procesie karnym, jeśli chodzi o ocenę dowodów, nie obowiązuje kryterium ilościowe. W tym zakresie decydują kryteria określone w art. 7 kpk. Nie można zatem zgodzić się z obrońcą, jeżeli na odosobnienie, o jakim wyżej była mowa, powołuje się dla uzasadnienia tezy o niewiarygodności świadka M. F.. Zabieg ten jest chybiony.

Przy ocenie dowodów nie obowiązuje nadto reguła określona w art. 5 § 2 kpk. Jak wynika z uzasadnienia apelacji, jej naruszenia obrońca dopatruje się w uznaniu za wiarygodne zeznań M. F. w sytuacji braku należytego (jego zdaniem) ich potwierdzenia w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach, jak i w jej niezastosowaniu co do okoliczności w zakresie podawanych przez świadka ilości przerzutów i przerzucanych osób (do tej drugiej kwestii Sąd Apelacyjny niżej jeszcze się odniesie). Podkreślić więc należy, że zasada określona w art. 5 § 2 kpk nigdy i w niczym nie ogranicza swobodnej oceny dowodów. Jeżeli więc z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie można apriorycznie zakładać, iż zachodzą „nie dające się usunąć wątpliwości”. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie oceny dowodów respektującej dyrektywę art. 7 kpk. Dopiero, gdy po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, gdy mimo tego wątpliwości nie dają się usunąć- należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2006 r., II AKA 232/05, Prokuratura i Prawo 2007/7- 8/42). Natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2006 r. w sprawie II KK 257/05 (OSNKW 2005/9/86) stwierdził, iż wynikające z materiału dowodowego różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego.

Twierdzenia skarżącego, iż świadkiem M. F. miała kierować chęć marginalizacji jego własnych przestępczych zachowań, to nic innego, jak czyste dywagacje. Obrońca prezentuje tu jedynie swą własną ocenę dowodu. Jest więc rzeczą oczywistą, iż w ten sposób nie jest możliwe wykazanie nieprawidłowości stanowiska sądu meriti. Przeciwwstawianie ocenie sądu własnej oceny obrońcy jest działaniem o strictly polemicznym charakterze. Jako takie pozostać więc musi bezskuteczne.

W samej treści zeznań M. F. nie sposób dopatrzeć się takich elementów, które przemawiałyby za dyskredytacją dowodu.

Relacje dotyczące przerzutów emigrantów przez granicę w okresie zimowym nie są nieprawdziwe z tego tylko powodu, że w istniejących warunkach pogodowych (trudnych) nie było możliwości poruszania się w terenie przygranicznym samochodami. Obrońca świadom jest przecież, że nie każdy dzień zimowy, jeśli chodzi o pogodę, jest identyczny, jak pozostałe. Fakt, iż poruszanie się w określonym terenie samochodem w danym dniu jest niemożliwe, nie oznacza przecież, że owa niemożność występuje także w pozostałych dniach danej pory roku. Okoliczność ta jest oczywista.

Faktem jest, iż upłynął znaczny okres czasu od zdarzeń podawanych przez świadka do chwili składania przez niego relacji o tychże zdarzeniach. Nie ma jednak racji skarżący, jeżeli podnosi, iż przeciw wiarygodności świadka przemawiają podawane przezeń konkrety. Nie powinna budzić zdziwienia obrońcy okoliczność, iż pamięć ludzka jest w gruncie rzeczy wybiórcza, zwłaszcza, gdy chodzi o wydarzenia odległe czasowo. Jest rzeczą naturalną, iż określone detale zaistniałych sytuacji są zapamiętywane na długi czas, podczas gdy inne szybko ulegają zatarciu.

W tym miejscu, w związku z kilkukrotnie powtórzonym w uzasadnieniu apelacji zarzutem obrońcy dotyczącym podawanej przez M. F. ilości przerzutów, jak i ilości przetrucanych osób, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy władny był poczynić w tym zakresie ustalenia przy zastosowaniu zasady określonej w art. 5 § 2 kpk. Pojawiające się w zeznaniach świadka różnice dotyczące wskazanej przed chwilą kwestii nie dowodzą bowiem jego niewiarygodności, a niepamięci. Rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących ilości przerzutów i przetrucanych osób stosownie do reguły in dubio pro reo nie było błędem. Wszak zasada ta znajduje zastosowanie nie do samej oceny dowodu (tu decydują wskazania art. 7 kpk), a czynienia ustaleń na podstawie dowodu prawidłowo już ocenionego.

Bezzasadnie obrońca twierdzeniom M. F. przeciwstawia zeznania świadków E. F., I. F., A. F., A. M. i H. M.. Skarżący w uzasadnieniu swego środka odwoławczego cytuje fragmenty tych zeznań, mające- jego zdaniem- wykluczyć prawdziwość relacji świadka koronnego. Jednakże już tylko z tych cytowanych fragmentów wynika, że świadkom nic na temat zarzuconej oskarżonym działalności przestępczej nie było wiadomo. Nie jest więc tak, iż wskazani świadkowie zeznaniami M. F. zaprzeczają. Oni ich tylko nie potwierdzają. Nie dochodzi więc w ten sposób do podważenia miarodajności dowodu.

Nietrafnie obrońca kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tego dowodu, jaki stanowią zeznania świadka D. F.. Wbrew jego twierdzeniom, sąd poświęcił im wiele uwagi, poddał je szczegółowej analizie i na jej podstawie wyprowadził zasadne wnioski. Okoliczność ta jest oczywista, gdy zważyć wywody zawarte na str. 61- 68 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Cytowane w apelacji stwierdzenie świadka, iż słyszał on jeszcze później, że jego brat nadal przetrzucał ludzi nie tylko dla J., ale i innych osób, w istocie rzeczy koresponduje z zeznaniami M. F.. Argumentacja skarżącego w omawianym zakresie (str. 5 apelacji) jest zatem niezrozumiała. Jeśli natomiast chodzi o rozbieżność co do wysokości otrzymywanych za przerzuty kwot, to wypowiedź D. F., iż nie znał ich wysokości, nie podważa przecież ani samego faktu dokonywania owych przerzutów, ani też tego, że miały one odpłatny charakter. D. F. jest w tym zakresie konsekwentny. Dodać też należy, że Sądowi Okręgowemu nie umknął ten fragment zeznań, gdzie D. F. zaprzecza, aby K. K. brał jakikolwiek udział w procederze przestępczym. Zeznania te zostały przeanalizowane przez sąd, a jego ostateczne stanowisko w zakresie ich miarodajności nie budzi zastrzeżeń (str. 67- 68 uzasadnienia wyroku).

Trudno podważać wiarygodność M. F. odwołując się do jego niepamięci odnośnie numerów telefonów wykorzystywanych w przestępczej działalności. Świadek składał zeznania w znacznej odległości czasowej od relacjonowanych wydarzeń. Nic więc dziwnego w tym, że nie dysponował już stosownymi numerami. Nie sposób przy tym wymagać od świadka, aby na przestrzeni lat pamiętał kilkanaście, kilka, czy choćby tylko jeden numer, skoro były to numery co najmniej kilkucyfrowe (dziewięciocyfrowe w telefonii komórkowej). Nie ma więc racji skarżący, jeżeli okoliczności tej przeciwstawia fakt, iż świadek zapamiętał numer słupa granicznego, przy którym dochodziło do przerzutów, skoro był to jeden słup. Podobnie łatwiej jest zapamiętać otrzymywane od innych osób kwoty pieniężne,

czy też określone wypowiedzi danych osób, niż szeregi cyfr. Dodać przy tym należy, że Sąd Okręgowy nie miał już możliwości ustalenia używanych w działalności oskarżonych numerów telefonicznych.

Niczym dziwnym nie jest także okoliczność, że M. F. nie wskazał innych osób zaangażowanych w przestępczy charakter. Ponownie należy tu wskazać na znaczny wpływ czasu od zaistniałych zdarzeń do chwili składania o nich przez świadka relacji. Niepamięć świadka jest więc uzasadniona, a tym bardziej, że przecież nie były to osoby mu bliskie, czy chociażby dobrze mu znane. Wynika to jednoznacznie z jego zeznań. Zaniechanie ustalenia osoby o imieniu M. lub P. było natomiast nieuniknione- tak szczątkowe dane osobowe (zresztą nie wiadomo, czy prawdziwe) nie pozwalały na określenie tożsamości osoby, a w rezultacie uniemożliwiły przesłuchanie jej w charakterze świadka. Jeśli obrońca widział jednak sposób ustalenia tożsamości, winien był wskazać go sądowi, a następnie wnioskować o przeprowadzenie dowodu.

Jeśli chodzi o zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka W. O. ps. (...), to Sąd Apelacyjny zauważa, że ocena kompletności materiału dowodowego należy do kompetencji sądu meriti, a ta natomiast podlega kontroli w postępowaniu odwoławczym. W niniejszej sprawie, gdy uwzględnić całokształt przeprowadzonych dowodów, tak obciążających, jak i odciążających oskarżonych, Sąd Okręgowy władny był stwierdzić zupełność tego materiału, którym dysponował w chwili wyrokowania. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się w tym błędu. Jeśli natomiast obrońca widział potrzebę uzupełnienia owego materiału, nic nie stało na przeszkodzie, aby złożył stosowny wniosek w tej kwestii. Jego ewentualne oddalenie podlegałoby rozważeniu przez sąd ad quem w kategorii obrazy art. 170 kpk. Jeżeli jednak obrońca zachował się tu biernie, to nie sposób zasadnie twierdzić, iż sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 167 kpk, czy też art. 366 § 1 kpk., właśnie z uwagi na treść całokształtu materiału dowodowego pozostającego do jego dyspozycji.

Trudno zgodzić się z obrońcą, jeśli dla dyskredytacji zeznań M. F. powołuje się na sposób jego relacji w zakresie dotyczącym E. J.. Fakt, iż początkowo świadek na oskarżonego nie wskazywał, nie oznacza, że późniejsze wskazanie jest niezgodne z prawdą. Świadek mógł mieć intencję ochrony tegoż oskarżonego, zaś po zadaniu mu pytania o osobę E. J., zdecydował się mówić prawdę, w przekonaniu, że organy ścigania posiadają już wiedzę na temat jego działalności. Zresztą kolejność zdarzeń relacjonowanych przez świadków, wskazywanie uczestniczących w nich osób, to pochodna z jednej strony sposobu przesłuchania (kolejności zadawania określonych pytań), z drugiej zaś indywidualnej oceny przesłuchiwanego, co jest w sprawie najistotniejsze. Argumentacja skarżącego w omawianym zakresie nie wytrzymuje więc krytyki.

Tak samo za stwierdzeniem niewiarygodności M. F. nie przemawia określenie przez niego daty, w której poznał K. J.. Rozbieżność w jego zeznaniach dotycząca tej okoliczności, tak akcentowaną przez obrońcę, ponownie uzasadnia znaczny wpływ czasu. Zresztą nie jest ona istotna- określenie „przed 2002 r.” oznacza, że poznanie mogło mieć miejsce np. w ostatnich dniach 2001 r.. Trudno zatem przyznać rację obrońcy, jeżeli wywodzi on, iż wskazana różnica w zeznaniach dowodzi ich niemiarodajności.

Tak samo chybionym zabiegiem jest powoływanie się przez skarżącego na sformułowanie, jakiego miał użyć w dniu zatrzymania M. F. dla określenia charakteru jego współpracy z K. J.. Ci sami świadkowie bowiem różnie określają tożsame okoliczności na poszczególnych etapach postępowania i jest to rzeczą naturalną. Trudno od nich wymagać, aby za każdym razem używali identycznych słów. Ze swej strony Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy określając istotę przestępczego zachowania K. J. oparł się na całokształcie ujawnionych okoliczności. Do tego sądu należało jej sprecyzowanie, niezależnie od tego, jakimi konkretnie słowami mogli opisać ją świadkowie. W świetle wywodów zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku niewątpliwie jest, iż sąd zadaniu temu sprostał.

Nie jest zrozumiałe stanowisko obrońcy, o ile twierdzi on o braku logiki w zeznaniach M. F., jeśli opisuje on obserwację samochodów straży granicznej (str. 14 apelacji). Osoby zaangażowane w przestępczą działalność posługiwały się przecież telefonami. Ten sposób komunikacji był natomiast najszybszym z możliwych. Owa szybkość zapewniała z kolei możliwość właściwej, niezwłocznej reakcji na działania straży granicznej. Konieczności wskazanej komunikacji nie wyłącza przy tym fakt znajomości E. J. i M. F.. Ponadto, wbrew temu, co twierdzi skarżący, o powodzeniu

akcji przerwuty wcale nie decydowały ułamki sekund. Tego rodzaju akcja, z przyczyn oczywistych, nie mogła mieć charakteru zdarzenia błyskawicznego.

Sądowi Apelacyjnemu trudno natomiast odnieść się do argumentu obrońcy, iż świadek M. F. sam przyjmował od E. J. pieniądze na paliwo używane w procesie przewożenia emigrantów. Jest to bowiem nic innego, jak proste stwierdzenie skarżącego, któremu nie towarzyszy jakiegokolwiek następcze wnioskowanie.

Ponadto obrońcy wskazać należy, że nie jest tak, że zdarzenia będące przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej były przedmiotem osądu w innej sprawie, wcześniej już zakończonej. Sąd Okręgowy dysponował materiałami z owej sprawy i trafnie wywiódł, iż wykluczone jest przyjęcie tożsamości czynów. Sąd zasadnie użył tego argumentu przy ocenie wyjaśnień K. J., przy czym powołał się na daty czynów, ilości przerzuconych osób, osoby współsprawców (str. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zatem ani wyjaśnienia K. J. w obdarzonej przez sąd walorem wiarygodności części, ani też zeznania M. F. nie dotyczą zdarzeń, co do których zapadł już wyrok prawomocny. Odmienne w tej kwestii sugestie skarżącego są bezpodstawne.

Z powyższych względów apelacja obrońcy K. J. i E. J., w zakresie postawionych w niej zarzutów obraży przepisów prawa procesowego i mających uzasadnić ich trafność argumentów, jest bezzasadna. Skutkuje to niemożnością uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Do zarzutu rażącej niewspółmierności kary Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Wszystko to, co wyżej wskazał Sąd Apelacyjny w związku z dokonaną przez sąd meriti oceną zeznań M. F., zachowuje aktualność również w aspekcie wywodów zawartych w apelacji obrońcy K. K.. Także ten skarżący prawidłowość owej oceny bowiem kwestionuje. Nie dysponuje jednak argumentami, które trafność oceny sądu mogłyby podważyć.

Tego rodzaju argumentem nie jest konstatacja, iż osoba oskarżonego pojawia się w zeznaniach świadka dopiero w dalszej fazie postępowania. Świadek przede wszystkim bowiem opisywał te okoliczności, które były dla niego najważniejsze, a więc swój własny udział w przestępczym procederze. Rola w nim oskarżonego była podrzędna, stąd nic dziwnego, że świadek nie uznał udziału oskarżonego za okoliczność o pierwszoplanowym znaczeniu. Zresztą Sąd Apelacyjny wyżej już zaznaczył, że treść zeznań (w sensie kolejności ujawniania określonych okoliczności) jest również wypadkową sposobu prowadzenia przesłuchania.

To, iż świadek początkowo nie wskazał nazwiska oskarżonego, także nie uzasadnia dyskredytacji jego zeznań. Za uzasadniony można bowiem uznać wniosek, iż nie chciał oskarżonego obciążać. Dopiero, gdy zorientował się, że organy ścigania mogą dysponować informacjami także na temat K. K., zdecydował się określić jego tożsamość.

Kwestia rozbieżności w zeznaniach M. F. odnośnie ilości przerwutów i przerzucanych osób została już wyżej przez Sąd Apelacyjny wyjaśniona. Nie ma zatem potrzeby powtarzania raz już zaprezentowanych argumentów.

Bez znaczenia jest okoliczność, czy świadek w innej sprawie składał nieprawdziwe zeznania (wyjaśnienia). W świetle dyrektyw art. 7 kpk nie sposób bowiem uznać, że podanie nieprawdziwych okoliczności przez konkretną osobę w jednym postępowaniu przesądza, iż podaje ona nieprawdę także w innych postępowaniach. Kwestia ta winna być dla obrońcy oczywista.

Nie ma racji obrońca, jeżeli twierdzi, iż jedynie M. F. obciąża oskarżonego. Zapomina bowiem o wyjaśnieniach samego K. K., który w postępowaniu przygotowawczym w znacznym zakresie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa (k. 711- 713). Nie jest więc tak, że zeznania świadka są dowodem odosobnionym. Korespondują z nimi wyjaśnienia oskarżonego.

Bezskutecznym zabiegiem obrońcy jest, gdy dla wykazania niewiarygodności M. F. powołuje się na zeznania D. F.. Sąd Apelacyjny powtarza- zeznania ostatniego z wymienionych Sąd Okręgowy ocenił w sposób bardzo wnikliwy. Argumentacja mająca uzasadnić ostateczne wnioski sądu jest ponadprzeciętnie obszerna (str. 61- 68 uzasadnienia

zaskarżonego wyroku). Uwadze sądu I instancji nie umknęła przy tym akcentowana przez skarżącego sprzeczność między zeznaniami powołanych wyżej świadków- została ona poddana ocenie i prawidłowo zinterpretowana. Dalsze przeciwstawianie przez obrońcę zeznaniom M. F. zeznań D. F. jest już zatem czystą polemiką, nie wykazującą, aby stanowisko sądu w przedmiocie wiarygodności i miarodajności tych dowodów istotnie było błędne.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny zauważa, że rzeczywiście nie sposób z faktu prowadzenia rozmów przez świadków z oskarżonymi w toku prowadzonego postępowania wysnuwać miarodajnych wniosków co do charakteru znajomości tych osób. Tenże argument powołany został przez Sąd Okręgowy jednakże tylko ubocznie, zatem Sąd Apelacyjny nie stwierdza w tym uchybienia dyrektywom prawidłowej oceny dowodów.

Niesłusznie natomiast obrońca deprecjonuje zeznania D. F., który na rozprawie de facto wskazał na K. K. jako jednego z uczestników przestępczego procederu. Świadek jednoznacznie bowiem podał, iż nic mu nie wiadomo, aby poza oskarżonymi (a więc wszystkimi), jego bratem i nim samym ktokolwiek jeszcze uczestniczył w procederze. Wypowiedź ta jest jasna i stanowcza. Nie ma więc racji skarżący, jeżeli stara się wykazać, że doszło tu do omyłki czy nieścisłości. Zabiegiem nieuprawnionym jest próba nadania danej wypowiedzi innego sensu, niż ten, który faktycznie stanowi jej istotę.

Nie można nadto zgodzić się z obrońcą, że braku świadomości K. K. co do rzeczywistego charakteru dokonanych przez niego przewozów dowodzi okoliczność, iż stawka za każdy wykonany kurs była typowa, adekwatna do zwyczajnie wykonywanej usługi. Oskarżony po prostu wykorzystywał możliwość zarobienia pieniędzy wykonując intratne, z uwagi na pokonywane odległości, przejazdy. Nie mógł przecież mieć pewności, że jeśli odmówi ich wykonania, to trafią się inni pasażerowie, którzy zlecą mu przejazdy podobnie atrakcyjne pod względem zarobkowym. Sugestia skarżącego, iż otrzymywane przez oskarżonego za wykonanie przejazdów kwoty pieniężne uzasadniają wniosek, że nie brał on udziału w przestępczym procederze w sposób świadomy, jest w tej sytuacji nieuzasadniona.

W świetle wszystkich wyżej omówionych okoliczności postawione w apelacji obrońcy K. K. zarzuty są w oczywisty sposób chybione. W istocie rzeczy sprowadzają się one do prostego przeciwstawiania dowodów odciążających oskarżonego dowodom go obciążającym. Sąd Okręgowy w zakresie oceny materiału dowodowego żadnych błędów się jednak nie dopuścił. Skarżący- gdy uwzględnić wyżej zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny argumenty- nie jest w stanie wykazać, aby było inaczej. W rezultacie żaden ze sformułowanych w środku odwoławczym wniosków nie może zostać uwzględniony.

W apelacji obrońcy K. K. nie postawiono zarzutu opartego na podstawie z art. 438 pkt. 4) kpk. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny ogranicza się do stwierdzenia, że orzeczone wobec oskarżonego kary (pozbawienia wolności i grzywny) oraz środek karny nie noszą żadnych cech niewspółmierności.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary postawił natomiast w swej apelacji obrońca oskarżonych K. J. i E. J.. Rzeczą jednak w tym, że dla wykazania jego zasadności nie przedstawił żadnych argumentów. Nie wiadomo zatem, którego z oskarżonych zarzut dotyczy, której z poszczególnych wymierzonych kar, na czym miałyby polegać owa rażąca niewspółmierność. Do tak postawionego zarzutu trudno zatem się odnieść inaczej, jak poprzez odesłanie skarżącego do pisemnych motywów wyroku.

Sąd Okręgowy bowiem w motywach tych w sposób nader obszerny wyjaśnił powody swych rozstrzygnięć o karze (str. 93- 104). Określił, na czym polegają zasady wymiaru kary, jaka jest istota dyrektyw wymiaru kar i środków karnych. Odniósł się do kryteriów określonych w art. 53 § 1 kk. Po poczynieniu uwag o charakterze ogólnym uwzględnił okoliczności dotyczące już stricte przypisanych oskarżonym czynów, jak i cech osobistych samych oskarżonych. Wywody dotyczące K. J. znajdują się na str. 98- 102 uzasadnienia wyroku, zaś argumentacja dotycząca E. J.- na str. 102- 103.

Dokonując analizy rozumowania sądu w omawianym zakresie Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby cechowała je dowolność. Wnioskowanie to w pełni uwzględnia realia niniejszej sprawy. W rezultacie stwierdzić należy, że orzeczone

wobec oskarżonych kary i środek karny nie noszą żadnych cech niewspółmierności, a zwłaszcza- „rażącej”. Są więc adekwatne i spełnią wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji zarówno szczególnej, jak i generalnej.

Sąd Apelacyjny nie stwierdza przy tym potrzeby powtarzania użytych przez sąd I instancji- trafnie- argumentów. Znane są one przecież skarżącemu. Brak takiej potrzeby jest oczywisty tym bardziej, gdy zważy się wyżej zaakcentowaną już okoliczność, że skarżący jedynie formułuje zarzut rażącej niewspółmierności kary, natomiast argumentacji sądu meriti nie przeciwstawia żadnych kontrargumentów.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek dla zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic wniesionych apelacji i podniesionych w nich zarzutów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu od E. J. i K. K. kosztów sądowych za II instancję uzasadnia art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk. K. J. należało natomiast na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnić od tych kosztów- oskarżony pozbawiony jest wolności i ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.